



W tym roku mija pierwsza rocznica koronacji cudownego obrazu Matki Bożej Trokielskiej koronami papieskimi. Ta doniosła dla naszej diecezji i dla całej Białorusi uroczystość odbyła się 5 lipca 2009 r. Warto sięgnąć wspomnieniami do tych wspaniałych chwil, które wówczas przeżywało tysiące wiernych, kapłanów i sióstr zakonnych z Białorusi i zagranicy. Wszyscy, którzy uczestniczyli w tych uroczystościach, poddali się w tym dniu nastrojowi wiary, odczuli majestatyczną siłę wzruszenia i skupienia. Aby to przeżyć, młodzież, dorośli i ludzie w podeszłym wieku pokonywali dziesiątki kilometrów. Jakże trafne okazało się hasło tamtej pielgrzymki do Matki Bożej Trokielskiej: „Maryjo- jestem, pamiętam, czuwam!” Słowa te wyraziły sens bycia chrześcijaninem w nowym tysiącleciu, w nowej epoce dziejów Kościoła i narodów. Głównym punktem uroczystości była Msza św. pod przewodnictwem kard. Kazimierza Świątko, który również dokonał aktu koronacji. O doniosłości tego wydarzenia niezwykle treściwie powiedział w swojej homilii metropolita mińsko-mohylewski ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz: „Jest to cud swobody wyznania wiary, biorąc pod uwagę poprzednie lata prześladowań i ateizmu oraz dzisiejsze czasy sekularyzacji. Koronacja to nasze uszanowanie tego cudownego obrazu, jednocześnie i prośba o pomoc, i wstawiennictwo”.†

W tym dniu wszystkich pielgrzymów zjednoczyła jedna ważna modlitwa: „Trokielska Matko Boża, chwało naszego narodu, z tego świętego miejsca pokaż, że naprawdę jesteś naszą Matką, okaż nam swoją opiekę i pomóż naśladować Ciebie poprzez nasze fiat, przez naszą zgodę na wolę Bożą, by wszyscy byli doskonali, jak doskonałym jest nasz Ojciec Niebieski i zasłużyli na wieczne szczęście w niebie”.

Podczas tej uroczystości ks. bp Aleksander Kaszkiewicz ogłosił akt oddania diecezji w opiekę Matce Bożej Trokielskiej. Po koronacji ustanowił także nowennę do Pani Trokielskiej, polecając, by odprawiano ją we wszystkich kościołach diecezji grodzieńskiej w drugie soboty miesiąca. W odezwie po koronacji obrazu Matki Bożej Trokielskiej ordynariusz diecezji grodzieńskiej ogłosił: „Cześć oddawana Maryi połączyła starsze i młodsze pokolenia przy swojej Królowej. Stąd naszym życzeniem jest, aby Pani Trokielska była tytułowana w diecezji grodzieńskiej **Królową Naszych Rodzin**

Z modlitwami i prośbami do swojej opiekunki w Trokielach wierni z okolicznych miejscowości zawsze tłumnie przychodzili 2 lipca, na święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny. Grupy pątników ponownie zaczęły przybywać do Trokiel po rozpadzie Związku Radzieckiego, a jeszcze więcej pielgrzymów - po zatwierdzeniu w Trokielach przez ks. bpa Aleksandra Kaszkiewicza w 1995 r. Maryjnego Sanktuarium Diecezji Grodzieńskiej. Ta decyzja przyczyniła się do tego, że do Matki Bożej Trokielskiej zaczęły przybywać coraz bardziej liczne pielgrzymki z różnych miejscowości diecezji grodzieńskiej, a później i z różnych zakątków Białorusi. „Maryja gwiazdą nadziei”, „Z Maryją dążymy do świętości”, „Maryjo, drogę wskaż” – to niektóre z haseł pieszych pielgrzymek, które od 1998 r. przemierzają dziesiątki kilometrów z Grodna do Trokiel, aby podziękować Pani Trokielskiej za doświadczone łaski, przeprosić ją za grzechy lub zanieść swoje intencje. Są to wspaniałe intencje: podziękowania za rok szkolny bądź akademicki lub dostanie się na studia, za otrzymanie dobrej pracy, za dar rodzicielstwa, za wyzdrowienie bliskiej osoby, za przyjaciół, za przystąpienie do I Komunii... Można je wymieniać w nieskończoność, ale najważniejsza w tym jest świadomość potrzeby podziękowania Maryi za otrzymane łaski. Na mocy decyzji Konferencji Biskupów Katolickich na Białorusi od 2007 r. odbywają się pielgrzymki rodzin z całego kraju do sanktuariów maryjnych. Podczas jednej z nich w 2008 r. wierni modlili się przed cudownym obrazem Matki Bożej w Trokielach. Rektor sanktuarium ks. Paweł Goliński z zadowoleniem stwierdza, że po koronacji obrazu przybywa tam coraz więcej rodzin, a szczególnie przyszłych rodziców, którzy modlą się o to, aby ich dziecko szczęśliwie przyszło na świat. Na pewno wiedzą oni, jaką wagę ma w życiu rodzinnym modlitwa do Matki Bożej. Zapamiętałam słowa, które powiedział mi niegdyś jeden z księży: „Jeśli odmawiasz różaniec, godzinki, modlitwę litanii i śpiewasz pieśni maryjne, to uwierz mi, dziecko ma zdrową duszę na całe swoje życie”. Jest coraz więcej grup dzieci, które pod opieką sióstr zakonnych składają podziękowania Królowej Naszych Rodzin za przeżycie I Komunii Świętej. W każdą niedzielę do sanktuarium pieszo podążają dziesiątki wiernych z okolicznych miejscowości, by pozostawić Najświętszej Pannie swoje intencje i po raz kolejny oddać się pod Jej opiekę.

Życie jest darem, za który mamy zawsze dziękować Bogu. Radosne jego przyjmowanie jest związane ze świadomością, że wszystko, cokolwiek nas spotyka, ma sens. Najświętsza Maryja została powołana przez Boga do wypełnienia niepowtarzalnego zadania, jakim jest tajemnica Bożego macierzyństwa. Również każdy chrześcijanin powinien patrzeć na swoje życie z punktu widzenia powołania Bożego, które trzeba rozpoznać, przyjąć i wypełnić. Hasłem tegorocznego spotkania modlitewnego w Sanktuarium Maryjnym w Trokielach są słowa: „Królowa Naszych Rodzin – Matką powołań”. 11 czerwca br. skończył się Rok Kapłański. Osoby konsekrowane są zapewne pod szczególną opieką Matki Bożej, ponieważ odnaleźli już swoje powołanie zakonne, wytrwale kroczą ścieżką Chrystusa i pomagają nam wszystkim trwać w wierze chrześcijańskiej. Jan Paweł II w Adhortacji Apostolskiej „Vita Consecrata” z 1996 r. podkreślał: „Potrzebni są ludzie, którzy będą ukazywać ojcowskie oblicze Boga i macierzyńskie oblicze Kościoła, którzy będą umieli zaryzykować własnym życiem, aby inni mieli życie i nadzieję”. Takimi ludźmi są właśnie kapłani.

Swojego powołania poszukują wszyscy ludzie. Każdy, kto wejdzie na tę drogę poszukiwań, już jest na drodze wiodącej ku Chrystusowi. Bóg nikogo nie zostawia bez szansy odkrycia i przyjęcia tajemnicy Chrystusa, który przecież po to przyszedł na ziemię, aby szukać i zbawić każdego człowieka.

Łaskę powołania otrzymała także Maryja, którą Bóg wezwał, aby wprowadziła swego syna, Syna Bożego, w historię świata. To właśnie w Maryi powinniśmy podziwiać piękno chrześcijańskiego powołania, które zostało rozeznane. Celem naszego życia jest odnalezienie swojego powołania, a potem dojście do tego, w jaki sposób je realizować i czego Bóg od nas oczekuje oraz jaka jest Jego wola. Mamy pytać i szukać, tak jak czyniła to Maryja. Uważnie słuchała, chociaż czasami trudno Jej było zrozumieć, czego Bóg od Niej oczekiwał. Chociaż wędrujemy po trudnych i bolesnych ścieżkach życia, jednak zawsze powinniśmy być świadomi Bożej obecności i Jego miłości. Każdy nasz krok przybliża nas do nieba, a kto wytrwa do końca, zostanie zbawiony. Maryja wiernie towarzyszy nam w naszym życiu, byśmy odkrywali nasze osobiste powołanie, jako Matka jest przy nas obecna, aby pomagać i wskazywać drogę. Jan Paweł II wielokrotnie powtarzał słowa Jezusa: „Przyjmijcie Maryję do waszych domów, przyjmijcie Ją jako Matkę i wzór. Ona wskaże wam ścieżki Ewangelii”. Zawsze pamiętajmy o słowach: „Ad Jesum per Mariam” – „Do Jezusa przez Maryję”.